

*Navigations: A Historiographic Approach* (p. 355–376) by João Príncipe and “*The Herodotus of Geometry*”: *Montucla and the Birth of a General Historiography of Science in the French Enlightenment* (p. 377–396) by Giorgio Matteoli which delve into the details of the history of science through specific cases. This section also elaborates on the historiography of science that developed in Europe in the late 19<sup>th</sup> c., using illustrative examples.

The fourth and final section of the book examines fields related to the historiography of science. The authors of the articles in this section have explored the relationships between the history of science and other disciplines. For example, Jaume Navarro and Kostas Tampakis’s article *Science, Religion, and the Creation of Historiographical Categories* (p. 503–522), Andrea Reichenberger’s *Historiography of Science and Gender* (p. 543–564), and Andrea Mara R.S. Vieira’s *Historiography of Science and the Relationship Between History and the History of Science* (p. 565–588) provide great examples of the connections between the history of science and other fields. Finally, it includes essays on the distinction between the historiography of science and the philosophy of history.

In conclusion, while the book provides a comprehensive and detailed exploration of the historiography of science, certain aspects could have been addressed more thoroughly. Although the first part of the book on historians of science is quite comprehensive, it omits one of the most important figures in the institutionalization of the field. George Sarton (1884–1956), who established the chair of the history of science at Harvard and founded key journals in the field, such as *Isis* and *Osiris*, should have been included in this section. Furthermore, the third section neglects to address specific issues. The historiography of science in Islamic civilizations could have been examined here. For example, the works of Aydın Sayılı (1913–1993) and Fuat Sezgin (1924–2018) could have been evaluated in this regard. While a work of this scale is bound to have minor shortcomings, these do not significantly affect its overall value.

Vural Başaran

University of Ankara, Türkiye  
ORCID 0000-0002-2721-5234



Licencja/License CC BY 4.0

([creativecommons.org/licenses/by/4.0/](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/))

DOI 10.4467/0023589XKHNT.25.001.22794

***Nicolaus Copernicus in the Culture of Memory: Sedimentation of Knowledge*, red. Adam F. Kola i Wojciech Piasek, Vandenhoeck & Ruprecht Verlag, Getynga 2025, ss. 302, DOI 10.14220/9783737017794 (Open-Access-Publication, CC BY-NC 4.0)**

Książka ta jest pokłosiem obradującego we wrześniu 2023 r. w Toruniu Światowego Kongresu Kopernikańskiego, a właściwie – jednej z licznych sekcji Kongresu. Składa się na nią tuzin bardzo różnorodnych tematycznie rozdziałów, zebranych pod parasolem pojemnej kategorii „kultura pamięci”. Z punktu widzenia historyka nauki i astronomii, ukształtowanego w Instytucie Historii Nauki PAN, najbardziej interesujący ze względu na poruszane

zagadnienia jest tekst *Copernicus in the Cultural Memory of Early Modern England* autorstwa Barbary Bienias. Zanim jednak przejdziemy do szczegółowego omówienia tego rozdziału, przedstawmy pokrótce pozostałe, co pozwoli wyrobić sobie pewne wyobrażenie o koncepcji tej interesującej na różnych poziomach książki.

W otwierającym książkę rozdziale *Copernican Retrotopias: Anthropology of Visual Representations of Nicolaus Copernicus in Contemporary Visual Culture* Marcin Jaworski analizuje przedstawienia postaci astronoma obecne w różnych, niekiedy zaskakujących zakamarkach współczesności. Do pewnego stopnia podobną tematykę, chociaż z akcentem położonym na przestrzeń miejską, przedstawia artykuł *Copernicus: Memory and Place Marketing. Between Toruń and Olsztyn* Rafała Kleśty-Nawrockiego i Radosława Sierockiego. Michał Pszczołkowski w rozdziale *Campus of Nicolaus Copernicus University in Toruń: Architectural Value and Preservation Challenges* zawęża tematykę swoich rozważań do miasteczka akademickiego, którego powstanie wiąże się z rocznicą kopernikańską w 1973 r. Kolejne dwa teksty – *Nicolaus Copernicus Public and Official Memory on the 500<sup>th</sup> Anniversary of His Birth: Inhomogeneity and Variability* Wojciecha Piaska oraz *Copernicus Glocalised: Remembering the 1973 Anniversary Celebrations* Adama Koli – dotyczą obchodów pięćsetnej rocznicy urodzin Kopernika w wymiarze zarówno lokalnym, jak i globalnym. W świat „kopernikańskich” znaczków pocztowych, banknotów i monet wprowadza artykuł *From Poland to the World: Nicolaus Copernicus as (Polish) Ambassador of Science on Stamps and Currency* Floriana-Jana Ostrowskiego. Krzysztof Mikulski, któremu zawdzięczamy najnowsze ustalenia dotyczące rodziny i młodości Kopernika, w rozdziale *The Origin and Youth of Nicolaus Copernicus in the Light of a Literature Analysis: Yesterday and Today* omawia krytycznie akademicką dysputę na ten temat w XX i XXI w. O meandrach historiografii kopernikańskiej do wybuchu drugiej wojny światowej traktuje artykuł *Copernicus in the Historiography of the 19<sup>th</sup> and Early 20<sup>th</sup> Century: A Subject of Dispute, Analysis and Commemoration* Krzysztofa Zamorskiego. W rozdziale 9 Magdalena Niedzielska podjęła zagadnienie powstania pomnika Kopernia w Toruniu z okazji trzechsetnej rocznicy jego śmierci, umieszczając je w kontekście ówczesnej dyskusji o narodowości astronoma. Swoistym uzupełnieniem jej tekstu jest artykuł *Early Monuments Commemorating Copernicus* Jacka Tylickiego, poświęcony artefaktom sprzed 1800 r. O sposobach upamiętniania Kopernika w XVIII w. w społecznościach Torunia, Warmii i Krakowa napisali Agnieszka Wiczorek i Stanisław Roszak w rozdziale *From Culture of Curiosity to National Pantheon: Who Was Nicolaus Copernicus in the 18<sup>th</sup> Century?* Większość wymienionych rozdziałów jest bogato ilustrowana zdjęciami i rycinami, często kolorowymi, co zwiększa atrakcyjność lektury. Szkoda tylko, że poumieszczano je na samym końcu tekstów, a nie tam, gdzie jest o nich mowa.

Wszystkie pokrótce opisane rozdziały w oczywisty sposób są powiązane z postacią Kopernika i jego miejscem w historii (czy może: historiach), ich autorzy nie wkraczają jednak na obszar historii astronomii rozumianej jako wiedza o teoriach astronomicznych, sposobach ich rozprzestrzeniania i świadomej recepcji. Inaczej dzieje się w rozdziale 12, poświęconym odbiorowi dzieła Kopernika w Anglii aż po XIX w. – Barbara Bienias zdecydowała się włączyć do narracji elementy historii astronomii. Z przykrością trzeba stwierdzić, że w ten sposób wprowadziła do swojego artykułu poważne błędy.

Wśród wczesnych „textual monuments” Kopernika w Anglii Bienias wskazuje odpis jego listu do Bernarda Wapowskiego, przywieziony z podróży po Europie do Oksfordu

przed Henry'ego Savile'a (1549–1622). I komentuje ten fakt następująco: „this did not translate into substantial biographical exploration by English scholars” (s. 277–278). Z tego komentarza wynika nieznanostwo zawartości wspomnianego listu. Jest to bowiem naukowy traktat o teorii precesji, krytykujący rozprawę norymberskiego matematyka Jana Wernera i nie zawierający (poza datą) żadnych informacji biograficznych. Fakt obecności tego odpisu w Bibliotece Bodlejańskiej, odkrytego przez Ludwika A. Birkenmajera, jest powszechnie znany, ale autorka nie odsyła w przypisie do omawiających to opracowań (np. edycja listu w tomie III *Opera omnia* Mikołaja Kopernika, wydanym w 1985 r. po angielsku, a w 2007 r. po polsku), nie wspomina też o dwóch kolejnych kopiach tego listu, także w Bodleian Libraries, z których jedna pochodzi z XVII w.

Przedstawiając matematyczne talenty Kopernika, Bienias przywołuje jego rozprawkę *De lateribus et angulis triangulorum*, opublikowaną w Wittenberdze w 1542 r. staraniem Jerzego Joachima Retyka. W związku z tym pojawiają się kolejne błędne informacje. Ten trygonometryczny traktat Kopernika nie został „later included in the first edition of *De revolutionibus*” (s. 278), został bowiem wyekstrahowany z rękopisu *De revolutionibus* i wydany niejako równolegle, ponadto Retyk (jak sądzimy) uzupełnił *De lateribus* o tablicę sinusów, której nie ma w *De revolutionibus*. *De lateribus* nie znalazło, bo nie mogło, praktycznego zastosowania w nawigacji (s. 278). A teoria Kopernika ani nie poprawiła jakości tablic astronomicznych, ani nie uprościła obliczeń (s. 278).

Zamykając kwestię (nie)znajomości prac Kopernika: w *De revolutionibus* nie został opublikowany list Johanna Schönera, jak twierdzi autorka (s. 284). Pierwsze wydanie dzieła Kopernika zawierało list kardynała Mikołaja Schönberga z 1536 r., Schöner natomiast był adresatem *Narratio prima* Retyka (wyd. 1, Gdańsk 1540).

Passus o coraz lepszej znajomości teorii Kopernika w Anglii dzięki *Principiom* Izaaka Newtona (1687 r.) i pracom innych członków Royal Society, takich jak John Flamsteed (1646–1719), nie odzwierciedla historycznego rozwoju astronomii w XVII w. (s. 284). Ci uczeni zajmowali się już inną astronomią matematyczną niż teoria Kopernika, a ich publikacje nie popularyzowały heliocentryzmu w wersji pierwotnej, tylko astronomię elips Johanna Keplera. Jak łatwo sprawdzić, w *Principiach* Kopernik pojawia się dwukrotnie, zawsze *en passant*. Miejsce pierwsze pokazuje dobitnie wspomniane przesunięcie akcentów tematyki badań: „Albowiem planety, krążące – zgodnie z hipotezą Kopernika – wokół Słońca, poruszają się po elipsach, w których ognisku znajduje się Słońce, a promień biegnący ze Słońca zakreśla pola proporcjonalne do czasu”. W miejscu drugim Newton przeprowadza dyskusję na temat wartości średniej odległości Księżyca od Ziemi i Kopernik zostaje wymieniony jako jeden z sześciu astronomów, których ustalenia zostały wzięte pod uwagę. Natomiast zaskakuje w tym wywodzie brak dwóch znaczących – ze względu na zaangażowane w to postaci i kontekst – elementów. Pierwszy z nich to frontyspis *The History of the Royal Society* Thomasa Sprata – książki wydanej w Londynie w 1667 r., a zatem 20 lat przed *Principiami* i 8 lat przed przyjęciem Newtona do grona członków Towarzystwa Królewskiego. Wśród książek umieszczonych po lewej stronie grafiki, stanowiących punkt wyjścia „do poprawy wiedzy o naturze”, na środku drugiej półki od góry stoi tom z napisem COPERNICUS. Drugi brakujący element, o który należałoby się upomnieć, to wygłoszony przez Roberta Hooke'a w 1670 r. przed Towarzystwem Królewskim, a wydany drukiem w 1674 r. wykład *An Attempt to Prove the Motion of the Earth from Observations*. Wykład rozpoczyna się zdaniem: „Whether the Earth move or stand still



Ryc. 1. Frontyspis *The History of the Royal Society* Thomasa Sprata (Londyn 1667) (ze zbiorów The Metropolitan Museum of Art, Nowy Jork)

hath been a Problem, that since Copernicus revived it, hath much exercised the Wits our best modern Astronomers and Philosophers...".

I jeszcze, na marginesie, wątpliwość natury warsztatowej. W pracy tego rodzaju istotnym elementem jest odwoływanie się do tych źródeł z epoki, które dokumentują wywód. A skoro tak, należałoby odróżnić fragmenty źródeł wskazane i przeanalizowane przez innych badaczy od własnych znalezisk, zwłaszcza gdy nie mamy do czynienia z Williamem Shakespeare'em, lecz z autorami wcześniej w tym kontekście niewystępującymi. Służą do tego, jak wiadomo,

przypisy. W swoim artykule Bienias, przynajmniej w odniesieniu do kilku miejsc, tego nie robi. Omawiane przez nią teksty Thomasa Nashe'a i Alexandra Rossa analizował na przykład Francis R. Johnson w swojej klasycznej już monografii *Astronomical Thought in Renaissance England: A Study of the English Scientific Writings from 1500 to 1645* (1937 r.; reprint 1968 r.), a na epigramaty Roberta Heatha i Thomasa Bancrofta wskazała chociażby Judy A. Hayden w tomie *Literature in the Age of Celestial Discovery* (2016 r.) pod jej redakcją.

Tak więc jedyną w tej książce bezpośrednią próbę osadzenia podjętego tematu w historii astronomii należy uznać za dalece niezadawalającą. Natomiast niewątpliwą zaletą całej książki jest poszerzenie i uwspółcześnienie tematyki kopernikańskiej w jej, bardzo szeroko rozumianym, wymiarze historycznym i kulturowym. A w propagacji tych treści z pewnością pomoże ulokowanie publikacji w wolnym dostępie.

*Jarosław Włodarczyk*

Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN  
ORCID 0000-0003-1118-0222



Licencja/License CC BY 4.0

([creativecommons.org/licenses/by/4.0/](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/))

DOI 10.4467/0023589XKHNT.25.001.22795

**Dariusz Iwan, Marcin Kamiński, Hubert Kowalski, *Narodowe Muzeum Przyrodnicze a ochrona żubra w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2024, ss. 428, DOI 10.31338/uw.9788323564737**

Najkrócej rzecz ujmując, nazwa Narodowe Muzeum Przyrodnicze funkcjonowała w latach 1919–1921 po połączeniu się Gabinetu Zoologicznego Uniwersytetu Warszawskiego (formalnie w ramach katedry zoologii) oraz Muzeum Zoologicznego hr. Branickich przy stołecznej ul. Frascati. Główną siedzibą był gmach uczelniany, dziś siedziba Wydziału Historycznego. W 1921 r. placówka przyjęła nazwę Polskie Państwowe Muzeum Przyrodnicze, nadal będąc rodzajem samodzielnego instytutu zoologicznego w symbiozie ze specjalistyczną katedrą szkoły wyższej, co zresztą stało się przyczyną konfliktów. Ostatecznie – w obliczu zbliżającego się światowego kryzysu ekonomicznego i braku szans rozwoju jako placówki obejmującej trzy główne dziedziny nauk przyrodniczych: geologię, botanikę i zoologię – w 1928 r., utworzono Państwowe Muzeum Zoologiczne (PMZ). W 1936 r. – po pożarze gmachu w roku poprzednim – otrzymało ono własną siedzibę przy ul. Wilczej i w niej pozostało przez dziesięciolecia, od 1952 r. jako Instytut Zoologii PAN, później pod ubogaconą nazwą: Muzeum i Instytut Zoologii PAN (MiIZ PAN); w ostatnich latach z siedzibą przy ul. Twardej, ale bez wystawy, choć z magazynami zbiorów w Łomnej pod Warszawą.

Zamysł utworzenia w stolicy Polski narodowego muzeum przyrodniczego nie doczekał się realizacji, choć już w okresie międzywojennym podejmowano zabiegi o utworze-